

Henryk Ponikowski

Katolicki Uniwersytet Lubelski Jana Pawła II

SZKOŁY WYŻSZE JAKO MAŁE OBSZARY ROZWOJU REGIONALNEGO I LOKALNEGO

1. Wstęp

Rozwój regionalny i lokalny zależy w głównej mierze od czynników endogenicznych, „bowiem procesy rozwoju stają się coraz bardziej »sterytorializowane«”. Jednocześnie musi się pojawić czynnik egzogeniczny w postaci zewnętrznego popytu na te endogeniczne zasoby (por. [Gorzelał 2007, s. 102]).

Okazuje się, że we współczesnym świecie „zwiększa się polaryzacja rozwoju w układach terytorialnych, ponieważ tylko niektóre miejsca – głównie metropolie, ale także i niektóre specyficzne mniejsze ośrodki – oferują warunki [...] rozwoju do poziomów w zasadzie nieosiągalnych przez większość pozostałych układów terytorialnych” [Gorzelał 2007, s. 101]. Na istotną rolę miejsca jako czynnika rozwoju zwraca uwagę R.L. Florida, który „przytacza liczne fakty świadczące o tym, że największy wzrost gospodarczy oparty na nowej ekonomii obserwuje się w specyficznych koncentracjach, takich jak Silicon Valley, New York City, Hollywood itp.” [Jałowiecki, Szczepański 2006, s. 244].

Oznacza to, że w przestrzeni regionalnej lub lokalnej tylko niektóre miejsca są zdolne generować rozwój. Taki zbiór miejsc i zjawisk nazywać będziemy małym obszarem rozwoju. Przyjmujemy więc, że w układach terytorialnych mały obszar to dowolna otwarta i quasi-jednorodna część przestrzeni, posiadająca swoją stabilną strukturę i relacje z otoczeniem lokalnym lub globalnym, w której realizuje się określony zespół procesów zmieniających stan tego obszaru i otoczenia [Ponikowski 2007]. Z tego punktu widzenia szkoły wyższe, które zwykle lokalizowane są w dużych ośrodkach miejskich, stanowią specyficzne centra rozwoju, które nazywać będziemy małymi obszarami rozwoju.

Ale czy szkoły wyższe, jako podmioty słabe ekonomicznie (małe środki budżetowe, brak kadry), mogą w istotny sposób wpływać na rozwój regionalny i lokalny? Często oczekujemy, że te słabe ekonomicznie podmioty będą prowadzić badania

i kształcić kadry na wysokim poziomie, a jednocześnie będą istotnymi jednostkami generującymi rozwój regionalny. Czy to jest możliwe?

2. Ujęcie progowe

Szkolnictwo wyższe należy do specyficznych czynników zwiększających endogeniczny potencjał miast i regionów. Siła wpływu tego czynnika wynika bezpośrednio z nakładów na szkolnictwo. W Polsce udział wydatków na ten cel w produkcie krajowym brutto w 2006 r. wynosił 0,56% i był przeszło trzykrotnie niższy niż średnia dla UE-27 i aż siedmiokrotnie niższy niż w Szwecji.

Z danych statystycznych GUS wynika, że w Polsce w roku akademickim 2006/2007 było 448 szkół wyższych (łącznie ze szkołami resortów obrony narodowej oraz spraw wewnętrznych i administracji). W tej liczbie 130, czyli 29%, to szkoły publiczne. Należy podkreślić, że w roku akademickim 1990/1991 było 112 szkół wyższych, co oznacza, że nastąpił wzrost o 300%. Największy wzrost nastąpił wśród wyższych szkół ekonomicznych – z 5 w roku akademickim 1990/1991 do 95 w roku 2006/2007 [*Szkoły wyższe...* 2007].

Małe środki przeznaczane na naukę i szkolnictwo oraz przychody głównie z działalności dydaktycznej sprawiają, że szkoły wyższe borykają się z różnymi barierami rozwoju. Wykorzystując idee teorii progów Malisza, przyjmujemy, że w kształtowaniu ośrodków akademickich można wskazać na różne ograniczenia progowe. Mogą to być progi **typu A**, czyli administracyjno-prawne warunki funkcjonowania. Progi jako warunki szkoły wyższe muszą spełniać. Istnieją też progi **typu B**, które stanowią wewnętrzne i zewnętrzne bariery funkcjonowania. W procesie rozwoju uczelni progi jako bariery trzeba zaś pokonywać [Ponikowski 2008].

W analizie progowej typu A łatwo można wyszczególnić punkty graniczne (krytyczne), które oznaczają minimalny poziom, poniżej którego racje bytu szkół wyższych są zagrożone np. w świetle obowiązujących przepisów prawa. Są to wszystkie minima i standardy funkcjonowania. W praktyce progi tego typu wystarczy wypełnić, a nie trzeba ich koniecznie przekraczać. Ma to oczywiście wpływ na stan finansów publicznych, ale w istotny sposób nie wpływa na zwiększenie innowacyjności i konkurencyjności rozwoju lokalnego czy regionalnego. Przed szkołami wyższymi stoją też określone wyzwania, które nie dają się zadekretować w postaci zapisów prawnych. Progi typu B jako bariery funkcjonowania szkół wyższych wiążą się z koniecznością osiągania wysokiej jakości badań i kształcenia studentów. Mogą dotyczyć też aspektów ekonomiczno-społecznych, miastotwórczych czy marketingowo-promocyjnych. Przekroczenie tych progów może generować rozwój miasta i regionu.

Przekraczanie progów jest o tyle istotne, że szkoły wyższe muszą się ciągle mierzyć z globalną konkurencją na rynku szkolnictwa wyższego. K. Pawłowski [2005, s. 24] podkreśla, że „jeszcze kilkadziesiąt lat temu lokalny uniwersytet miał swój tradycyjny, niemal suwerenny i nienaruszalny obszar działania. Z tego obszaru pocho-

dzili studenci, stamtąd pochodziły zlecenia na badania [...]. Dzisiaj przedsiębiorca czy menedżer, nie wychodząc ze swego gabinetu, może zamówić ekspertyzę w dowolnym miejscu świata [...]. Student, nie zmieniając miejsca zamieszkania, może podjąć studia (o ile zna język angielski) internetowe w dowolnym uniwersytecie wirtualnym świata. Uniwersytety tracą więc swoje tradycyjne otoczenie, zapewniające im w przeszłości bezpieczne trwanie”.

3. Ujęcie funkcjonalne

W dynamicznie rozwijającym się świecie nie wystarczy, by szkoły wyższe wypełniały tylko zapisy ustawy o szkolnictwie wyższym. Uczelnie mają do spełnienia określoną misję. Służąc prawdzie, muszą wносить swój wkład w światowy nurt badań naukowych. Służąc zaś aspiracjom społeczeństwa, muszą kształcić studentów na najwyższym możliwym poziomie.

Szkoły wyższe jako małe obszary rozwoju odgrywają też ważną rolę w rozwoju miast i regionów. Pełnią bowiem określone funkcje endogeniczne, czyli związane z rozwojem miasta, w którym funkcjonują, oraz egzogeniczne, czyli generujące korzyści regionalne. Oczywiście znaczenie szkół wyższych jako czynnika zwiększającego endogeniczny potencjał rozwoju miast i regionów różnicuje się w zależności od potencjału i lokalizacji uczelni. Inna jest rola i obszary wpływów silnych ośrodków akademickich, funkcjonujących w obszarach metropolitalnych niż lokalnych ośrodków akademickich. Zestawienie funkcji szkół wyższych przedstawiono w tab. 1.

Wyzwaniem dla szkół wyższych jest tworzenie lokalnego i regionalnego kapitału intelektualnego oraz kadr dla społeczeństwa informacyjnego i gospodarki opartej na wiedzy. We współczesnym świecie „trwałą przewagę konkurencyjną uzyskują te kraje, regiony i miasta, na których terenie są skoncentrowane przedsiębiorstwa zdolne do tworzenia innowacji (bowiem innowacja tworzy sobie popyt)” [Gorzela 2007, s. 101]. Innowacyjność staje się zatem nowym impulsem rozwoju w stosunku do tradycyjnych, zasobochłonnych czynników (ziemia, praca czy bogactwa naturalne). W tym kontekście należy rozpatrywać możliwości włączania się szkół wyższych w proces tworzenia regionalnych i miejskich systemów innowacyjnych. Nie ulega wątpliwości, że innowacyjność wynika z kreatywności i wiedzy. To w tym kontekście, w wymiarze terytorialnym możemy mówić o kreatywnych regionach i miastach wiedzy. Kreatywność i wiedzę należy rozpatrywać również jako możliwość generowania wartości dodanej w rozwoju miast i regionów.

Szkoły wyższe to także wybitne jednostki i społeczność naukowa. Taka klasa kreatywna musi wносить swój wkład w rozwój miasta i regionu. Kreatywność to również inicjatywy i pomysły na rozwój. B. Jałowiecki i M.S. Szczepański [2006, s. 243-245] piszą: „Florida podkreśla w każdym niemal opracowaniu, że o dynamice miasta i regionu decyduje klasa kreatywna”, a także „w sposób jednoznaczny ekspozuje też elementarną rolę uniwersytetów w rozwoju regionalnym, określając je jako magnes przyciągający ludzi utalentowanych”.

Tabela 1. Funkcje szkoły wyższej w rozwoju regionalnym i lokalnym

Oddziaływanie		Treść funkcji
obszar	funkcja korzyści	
naukowo-badawczy	kreator nauki, wiedzy, badań i technologii	<ul style="list-style-type: none"> • kreowanie nauki i transfer nowej wiedzy jako czynniki rozwoju • badania naukowe jako szansa tworzenia sektorów wysokich technologii, zmniejszenie luki technologicznej i poprawy konkurencyjności i innowacyjności regionalnej i lokalnej • „nauka w biznesie oraz biznes w nauce” [Klasik 2008, s. 51] (w praktyce są badania, często podstawowe, a brak odbiorców regionalnych takich badań) • progowa możliwość finansowania badań z budżetu (małe nakłady na badania i rozwój)
bazy ekonomicznej miasta	pracodawca	<ul style="list-style-type: none"> • tworzy miejsca pracy dla kadry naukowej i pracowników administracji • zależny od systemu zasilania budżetowego • charakteryzuje się niskimi zarobkami i przerostami administracyjnymi
	inwestor	<ul style="list-style-type: none"> • rozwój infrastruktury uczelni głównie ze środków budżetowych • realizacja projektów inwestycyjnych z funduszy europejskich
	podmiot realizujący bieżące zakupy towarów i usług	<ul style="list-style-type: none"> • ograniczone środki finansowe na bieżącą działalność • przychody głównie z działalności dydaktycznej, a nie badawczej • podmiot realizujący bieżące zakupy zwykle na rynku lokalnym
	studenci jako konsumenci na rynku miasta	<ul style="list-style-type: none"> • istotny strumień środków finansowych, którym dysponują studenci • generowanie popytu na rynkach: wynajmu mieszkań, usług transportowych, artykułów żywnościowych, usług edukacyjnych, dóbr kultury itp.
społeczno-kulturowy	generowanie kapitału kreatywnego	<ul style="list-style-type: none"> • kształtowanie społeczeństwa obywatelskiego i klasy kreatywnej • kapitał wiedzy i kreatywności jako współczesne czynniki rozwoju miasta i regionu • klastry działań kreatywnych (przedsiębiorczość innowacyjna, rozwój sektorów kreatywnych, tzn. opartych na własności intelektualnej • społeczność naukowa – partykularne interesy zdobywania stopni i tytułów naukowych, braki kadry naukowo-dydaktycznej, drugie etaty – efekt słabego pracodawcy
	kształcenie kapitału ludzkiego	<ul style="list-style-type: none"> • kształcenie kadr dla gospodarki regionalnej i lokalnej • absolwenci jako kapitał ludzki na rynku lokalnym i ponadlokalnym (większość absolwentów zostaje w mieście lub regionie) • brak orientacji kształcenia na potrzeby gospodarki regionalnej i lokalnej (tradycyjne kierunki kształcenia, głównie humanistyczne)
lokalizacji	kształtowanie nowej jakości przestrzeni miasta	<ul style="list-style-type: none"> • lokalizacja w prestiżowych budynkach i miejscach przestrzeni miasta (centrum miasta) • tworzenie od podstaw nowych campusów akademickich, nowe rozwiązania architektoniczne, komunikacyjne itp. • nadawanie terenom miejskim nowych funkcji społecznych i rozwiązań funkcjonalno-przestrzennych (kreatywne miejsca przestrzeni miasta, osiedla z mieszkaniami na wynajem itp.)
marketingu	tworzenie marki miasta i regionu	<ul style="list-style-type: none"> • element marketingu terytorialnego (interesujące miejsce dla przyjezdnych) • kształtowanie konkurencyjności i atrakcyjności inwestycyjnej miasta • szkoły wyższe jako system względnie odosobniony, czyli bariera relacji szkoły z otoczeniem, słabe angażowanie się w życie gospodarcze i społeczne „swojego” miasta; w ciałach decyzyjnych szkół wyższych brak jest kluczowych interesariuszy rozwoju, czyli przedstawicieli biznesu samorządu terytorialnego

Źródło: opracowanie własne.

Szkoły wyższe, poprzez uczestnictwo w międzynarodowych sieciach współpracy, wyspecjalizowane badania naukowe i kształcenie akademickie (usługi wyższego rzędu), przyczyniają się też do budowy metropolitalności i marki miasta. Działania te swoim zasięgiem wykraczają poza granice miasta. Często zasięg ten jest regionalny lub ponadregionalny, a nawet międzynarodowy (por. [Markowski 2007, s. 325]). Stąd też W.M. Gaczek podkreśla, że „do funkcji metropolitalnych zalicza się prawie zawsze badania naukowe oraz kształcenie akademickie, czyli wyspecjalizowane funkcje egzogeniczne w rozumieniu klasycznej teorii bazy ekonomicznej miasta. Znaczenia tych funkcji trudno nie doceniać w dobie gospodarki opartej na wiedzy, ale należy podkreślić, że już uniwersytety średniowieczne odgrywały doniosłą rolę w rozwoju miast” [Gaczek 2006, s. 7].

Korzyścią dla miasta są miejsca lokalizacji szkoły. Szkoły wyższe lokują się często w centralnych dzielnicach i reprezentacyjnych budynkach miasta. „Są to nie tylko stare budynki uniwersyteckie, ale także nowe siedziby uczelni lokalizowane w centrum w celu podkreślenia więzi z miastem” [Podstawy gospodarki... 2005, s. 143]. Specjalnymi strefami miasta są campusy uniwersyteckie, lokalizowane także na peryferiach miasta. Nadają one terenom miejskim nowy charakter funkcjonalno-przestrzenny. Zmienia się wówczas układ komunikacyjny, następuje rewitalizacja zdegradowanych budynków, budowa nowych obiektów, pojawia się nowa architektura krajobrazu. Campusy stają się dzielnicami uniwersyteckimi i spełniają nie tylko funkcje badawczo-edukacyjne, ale także społeczno-kulturalne. W ten sposób miasto uzyskuje nowe impulsy rozwojowe.

Władze miasta wykorzystują też obecność szkół wyższych w swoich materiałach promocyjnych i informatorach¹. Przykładem wspólnego działania miasta ze szkołami wyższymi może być wspólna kampania billboardowa pod hasłem *Bądź wolny. Studiuj w Lublinie*. Jest to akcja promocyjna wskazująca na możliwości studiowania w Lublinie i zachęcająca maturzystów do podjęcia studiów w tym mieście. Należy podkreślić, że oferta jest skierowana do potencjalnych studentów z woj. podlaskiego, podkarpackiego świętokrzyskiego, małopolskiego (Tarnów) i miasta Radomia. Jest ona odpowiedzią na hasło *Rzeszów zdaje egzamin*, które nieco wcześniej pojawiło się w Lublinie, Chełmie, Zamościu i Tomaszowie Lubelskim.

4. Ujęcie strukturalno-przestrzenne

Podstawowym obszarem działalności szkół wyższych jest prowadzenie badań naukowych i kształcenie akademickie. Z punktu widzenia rozwoju regionalnego i lokalnego szkoły wyższe są także istotnym pracodawcą i inwestorem, a studenci – jako konsumenci – generują znaczny popyt na rynku miasta.

Kształcenie generuje poziom kapitału intelektualnego. *Raport o kapitale intelektualnym* (<http://www.innowacyjnosc.gpw.pl/kip>), opracowany przez Zespół Do-

¹ Przykładem może być informator dla studentów *Lublin miasto wiedzy. Studiuj w Lublinie*, wydany przez Urząd Miasta Lublin.

radców Strategicznych Prezesa Rady Ministrów, wskazuje, że boom edukacyjny w Polsce nie przekłada się na jakość kapitału intelektualnego we wszystkich grupach społecznych. W grupie studentów indeks kapitału intelektualnego lokuje Polskę na 13 miejscu na 16 krajów europejskich, które były analizowane. Oznacza to, że polski system kształcenia akademickiego jest słabo dopasowany do potrzeb współczesnej gospodarki, a kierunki kształcenia nie nadążają za potrzebami rynku pracy. Niska jakość kształcenia w szkolnictwie wyższym przekłada się na problemy wejścia absolwentów na rynek pracy i poziom zasobów kadr w gospodarce regionalnej.

W gospodarce opartej na wiedzy istotną rolę odgrywają też badania naukowe prowadzone w szkołach wyższych. W tym zakresie brakuje współpracy szkół wyższych z biznesem. Szkoły wyższe prowadzą przede wszystkim badania podstawowe, którymi nie są zainteresowane firmy regionalne. Wynika to z finansowania badań głównie ze środków publicznych i modelu kariery naukowej na polskich uczelniach. Przy progowej możliwości budżetowego finansowania badań obowiązują partykularne interesy zdobywania stopni i tytułów naukowych. Polski model kariery naukowej nie jest w pełni zgodny z modelem krajów przodujących w osiągnięciach naukowych i poziomie rozwoju regionalnego. Nawet najlepsze polskie uniwersytety lokują się na bardzo odległych pozycjach w rankingach najlepszych uczelni świata.

W kontekście rozwoju regionalnego i lokalnego bardzo ważną rolę odgrywają studenci. Z danych GUS wynika, że w roku akademickim 2006/2007 w szkołach wyższych wszystkich typów kształciło się, łącznie z cudzoziemcami, 1 941,4 tys. studentów (w tym 11 752 studentów cudzoziemców). Liczba studentów studiów stacjonarnych wynosiła 950,4 tys., czyli 49% wszystkich studiujących. W szkołach publicznych kształciło się 1 301,1 tys. studentów, czyli 67% ogólnej liczby studentów. W 318 szkołach wyższych niepublicznych, czyli w 71% ogółu szkół, kształciło się 640,3 tys. osób, czyli 33% ogółu studentów. Należy podkreślić, że szkoły niepubliczne prowadzą kształcenie głównie na poziomie licencjackim [*Szkoły wyższe...* 2007].

Student to także konsument na rynku wynajmu mieszkań, gastronomicznym, komunikacyjnym, rozrywki, sportu i rekreacji, usług edukacyjnych, zakupu sprzętu komputerowego, artykułów biurowych, podręczników, korzystania z ksero itp.² Szacunek rocznych zasobów finansowych, którymi dysponują studenci (tab. 3), wskazuje, że w dużych miastach zasób ten stanowi ok. 50% rocznego budżetu miasta. W mniejszych miastach, czyli o relatywnie mniejszym budżecie (Lublin, Rzeszów, Kielce, Olsztyn), w których studiuje dużo studentów, kwota ta jest zbliżona do poziomu rocznego budżetu miasta.

W kontekście rozwoju regionalnego i lokalnego szkoła wyższa to także pracodawca. Z danych GUS-u wynika, że w roku akademickim 2006/2007 we wszystkich typach szkół w Polsce było zatrudnionych ogółem 99 976 nauczycieli academic-

² Szczegółowe badania dotyczące wpływu studentów Poznania na rozwój miasta zawiera praca [Gaczek 2006].

kich (pełnozatrudnionych i niepełnozatrudnionych w przeliczeniu na pełnozatrudnionych), z tego 83,3% w szkołach publicznych. W ogólnej liczbie zatrudnionych na stanowisku profesora pracowało 22 492 osób (w szkołach publicznych 72,5%), docenta – 468 (publiczne 44,9%) adiunkta – 38 405 (publiczne 87,6%), w tym doktora habilitowanego 3222 (publiczne 94,7%) i asystenta – 15 953 (publiczne 87,5%). Wykładowców było 6270 (publiczne 75%), a starszych wykładowców 11 250 (publiczne 92,9%). Wśród wszystkich nauczycieli akademickich 1800 było cudzoziemcami (1,8%) [*Szkoły wyższe...* 2007].

W wymiarze rozwoju regionalnego i lokalnego szkoła wyższa jest także podmiotem realizującym bieżące zakupy towarów i usług, inwestorem. Z danych GUS-u wynika, że w szkołach niepublicznych w strukturze przychodów z działalności operacyjnej ogółem 93,1% stanowiły przychody z działalności dydaktycznej i 1,4% z działalności badawczej. W szkołach publicznych przychody z działalności dydaktycznej stanowiły zaś 81,5%, a 11,6% to przychody z działalności badawczej. Wśród wyższych szkół publicznych największym udziałem przychodów z działalności dydaktycznej charakteryzują się szkoły pedagogiczne (94,7%) i ekonomiczne (92,3%), a najmniejszym szkoły rolnicze (74,8%) i techniczne (75,1%). Największy udział przychodów z działalności badawczej osiągają wyższe szkoły techniczne (19,8%), a najmniejszy szkoły pedagogiczne (2,1%) oraz ekonomiczne (4,6%) [*Szkoły wyższe...* 2007].

W szkołach niepublicznych w przychodach z działalności dydaktycznej opłaty za studia stanowią 95%. W uczelniach publicznych głównym źródłem finansowania działalności dydaktycznej są dotacje z budżetu państwa (72,9%), opłaty za studia (19,8%) i inne źródła finansowania (7,1%). Proporcje te różnią się w zależności od rodzaju szkół wyższych. W szkołach ekonomicznych dotacje wynoszą 51,6%, a opłaty studentów 41,7%, w pedagogicznych odpowiednio 67,3% i 27,7%, uniwersytetach 66,2% i 25,8%, akademiach wychowania fizycznego 70,6% i 20,6%, szkołach technicznych 79,8% i 13,3%.

Ograniczone wsparcie budżetowe przeznaczane na infrastrukturę uczelni przy niskich przychodach, głównie z działalności dydaktycznej, sprawia, że szkoły wyższe podejmują się realizacji znaczących inwestycji ze środków europejskich. Ma to szczególne znaczenie w regionach o peryferyjnym poziomie rozwoju, które muszą się orientować na czynniki nadające nową jakość rozwoju tym regionom.

Tabela 2 zawiera zestawienie kosztów i liczby projektów rozwoju infrastruktury zgłaszanych bezpośrednio przez szkoły wyższe do Programu Operacyjnego Rozwój Polski Wschodniej na lata 2007-2013 w ramach działania I.1. Infrastruktura uczelni oraz I.3. Wspieranie innowacji. Charakterystyczne, że projekty rozwoju infrastruktury zgłaszały indywidualnie szkoły wyższe, a tylko jeden był zgłoszony przez gminę (Stalowa Wola). Oczywiście wiele gmin zgłosiło projekty dotyczące transferu wiedzy i technologii. Projekty te dotyczą głównie budowy parków naukowo-technologicznych. Na uwagę zasługuje projekt „Centrum interaktywnej edukacji i prezentacji wiedzy w Lublinie”, zgłoszony w ramach PO Rozwój Polski Wschod-

Tabela 2. Zestawienie projektów indywidualnych zgłoszonych przez szkoły wyższe do PO Rozwój Polski Wschodniej na lata 2007-2013

Województwo (liczba szkół wyższych)	Liczba projek- tów razem	Koszt w mln euro		Nazwa szkoły wyższej	Liczba projek- tów
		razem	w tym		
		(dofinansowanie)			
Lubelskie (20)	11	103,12 (87,61)	32,13 (27,30)	• Politechnika Lubelska	3
			24,44 (20,76)	• Uniwersytet Przyrodniczy w Lublinie	2
			13,93 (11,88)	• Uniwersytet Marii Curie- -Sklódowskiej w Lublinie	2
			10,04 (8,53)	• Uniwersytet Medyczny w Lublinie	1
			8,72 (7,41)	• Państwowa Wyższa Szkoła Zawodowa w Chełmie	1
			7,19 (6,10)	• Instytut Agrofizyki im. Bohdana Dobrzyńskiego PAN w Lublinie	1
			6,67 (5,67)	• Katolicki Uniwersytet Lubelski Jana Pawła II	1
Podkarpackie (17)	6	77,73 (66,05)	28,62 (24,33)	• Uniwersytet Rzeszowski	1
			25,90 (22,01)	• Politechnika Rzeszowska im. Ignacego Łukasiewicza	2
			11,41 (9,69)	• Państwowa Wyższa Szkoła Wschodnioeuropejska w Przemyślu	1
			6,03 (5,12)	• Państwowa Wyższa Szkoła Zawodowa w Krośnie	1
			5,77 (4,90)	• Wyższa Szkoła Informatyki i Zarządzania w Rzeszowie	1
Podlaskie (19)	5	69,16 (58,77)	30,11 (25,59)	• Uniwersytet w Białymstoku	1
			15,00 (12,74)	• Politechnika Białostocka	2
			12,31 (10,46)	• Uniwersytet Medyczny w Białymstoku	1
			11,74 (9,98)	• Państwowa Wyższa Szkoła Informatyki i Przedsiębiorczości w Łomży	1
Świętokrzyskie (14)	2	67,61 (57,03)	40,38 (34,32)	• Uniwersytet Humanistyczno- -Przyrodniczy w Kielcach	1
			26,72 (22,71)	• Politechnika Świętokrzyska	1
Warmińsko- -mazurskie (9)	4	77,42 (65,69)	57,95 (49,25)	• Uniwersytet Warmińsko-Mazurski w Olsztynie	2
			12,93 (10,89)	• Wyższa Szkoła Policji w Szczytnie	1
			6,54 (5,55)	• Państwowa Wyższa Szkoła Zawodowa w Elblągu	1
Razem	28	394,53 (335,15)	×	×	28

Źródło: opracowanie własne na podstawie [Lista projektów...].

Tabela 3. Potencjały szkolnictwa wyższego w województwach i miastach na prawach powiatów w roku akademickim 2006/2007

Wyszczególnienie	Liczba ludności	Liczba szkół ^a	Filie, wydziały i instytuty zamiejscowe ^b	Nauczyciele akademicy ^c	Studenci ogółem	Udział miasta w ogólnej liczbie studentów w %		Szacunek rocznych zasobów finansowych, którymi dysponują studenci ^d	Dochody budżetów miast
						w danym województwie	w Polsce		
1	2	3	4	5	6	7	8	9	10
Dolnośląskie	2 882 317	35	7	8 781	168 159	×	×	×	×
Jelenia Góra	86 503	1	1	308	7 620	4,5	0,40	57,2	250,4
Legnica	105 186	3	–	359	11327	6,7	0,59	85,0	303,5
Wrocław	634 630	23	4	7 693	137182	81,6	7,16	1371,8	2427,5
Kujawsko-pomorskie	2 066 371	20	7	4 380	86 406	×	×	×	×
Bydgoszcz	363 468	9	4	2 441	42 991	49,8	2,24	429,9	946,4
Grudziądz	99 244	1	–	12	611	0,7	0,03	4,6	277,2
Toruń	207 190	4	–	1 577	34 494	39,9	1,80	344,9	573,0
Włocławek	119 256	3	2	244	6 712	7,8	0,35	50,3	343,8
Lubelskie	2 172 766	20	6	6 417	105 563	×	×	×	×
Biała Podlaska	58 075	1	1	351	7 602	7,2	0,40	57,0	149,3
Chełm	67 887	2	1	174	4 433	4,2	0,23	33,2	165,1
Lublin	353 483	10	2	5 596	83 482	79,1	4,36	834,8	919,9
Zamość	66 507	3	1	178	5 324	5,0	0,28	39,9	195,7
Lubuskie	1 008 520	8	3	1 654	36 361	×	×	×	×
Gorzów Wielkopolski	125 504	3	1	383	11 220	30,9	0,59	112,2	337,3
Zielona Góra	118 115	2	1	1 085	19 341	53,2	1,01	193,4	327,9
Lódzkie	2 566 198	28	6	7 224	133 655	×	×	×	×
Łódź	760 251	21	1	6 682	115 871	86,7	6,05	1158,7	2109,9
Piotrków Trybunalski	78 954	1	2	216	7 858	5,9	0,41	58,9	221,1
Skieriewice	48 772	2	–	92	2 448	1,8	0,13	18,4	125,1
Małopolskie	3 271 206	34	3	12 096	201 446	×	×	×	×
Kraków	756 267	21	1	10 933	175 792	87,3	9,18	1757,9	2327,2
Nowy Sącz	84 487	3	–	475	8 563	4,3	0,45	64,2	268,2
Tarnów	116 967	3	1	408	10 185	5,1	0,53	76,4	333,1
Mazowieckie	5 171 702	101	14	16 325	346 625	×	×	×	×
Ostrołęka	53 605	2	–	40	2 674	0,8	0,14	20,1	173,5
Płock	127 224	2	1	424	11 474	3,3	0,60	86,1	540,3
Radom	225 810	6	1	820	21 445	6,2	1,12	160,8	583,4
Siedlce	77 051	2	1	797	14 423	4,2	0,75	108,2	208,7
m.st. Warszawa	1 702 139	75	2	13 653	279 475	80,6	14,59	4192,1	8575,6
Opolskie	1 041 941	6	1	1 622	36 717	×	×	×	×
Opole	127 602	4	1	1 426	31 641	86,2	1,65	316,4	472,0
Podkarpackie	2 097 564	17	6	3 239	75 441	×	×	×	×
Krosno	47 723	1	–	220	4 877	6,5	0,25	36,6	174,6
Przemyśl	67 127	4	–	120	2 990	4,0	0,16	22,4	191,4
Rzeszów	163 508	4	1	2 145	49 150	65,2	2,57	491,5	517,7
Tarnobrzeg	50 047	1	1	88	2915	3,0	0,15	21,9	134,1
Podlaskie	1 196 101	19	7	3 039	52 621	×	×	×	×
Białystok	2 948 30	10	4	2 779	44 837	85,2	2,34	448,3	740,5
Łomża	63 387	3	–	123	3 658	7,0	0,19	27,4	187,0
Suwałki	69 246	3	1	83	2 546	4,8	0,13	19,1	202,6

Tabela 3, cd.

1	2	3	4	5	6	7	8	9	10
Pomorskie	2 203 595	28	5	5 850	101 624	×	×	×	×
Gdańsk	456 658	14	2	4 694	73 973	72,8	3,86	739,7	1449,2
Gdynia	251 844	5	1	484	11 101	10,9	0,58	111,0	770,6
Słupsk	98 092	2	–	426	8 513	8,4	0,44	63,8	328,0
Sopot	39 624	2	1	88	3 444	3,4	0,18	34,4	223,2
Śląskie	4 669 137	44	17	9 943	202 592	×	×	×	×
Bielsko-Biała	176 453	7	–	597	14 661	7,2	0,77	146,6	506,0
Bytom	186 540	1	3	87	5735	2,8	0,30	57,4	437,4
Chorzów	113 978	2	2	130	8054	4,0	0,42	80,5	293,1
Częstochowa	24 5030	6	–	1 687	31 023	15,3	1,62	310,2	654,1
Dąbrowa Górnicza	129 559	2	–	124	4 524	2,2	0,24	45,2	395,3
Gliwice	198 499	2	1	1 902	31 017	15,3	1,62	310,2	599,3
Jastrzębie Zdrój	94 716	–	1	–	913	0,5	0,05	9,1	225,0
Jaworzno	95 771	–	–	–	191	0,1	0,01	1,9	243,1
Katowice	314 500	15	2	4 876	71 191	35,1	3,72	711,9	1069,7
Mysłowice	75 063	1	–	67	3305	1,6	0,17	33,1	187,7
Ruda Śląska	145 471	1	–	10	274	0,1	0,01	2,7	455,1
Rybnik	141 388	–	1	–	1 780	0,9	0,09	17,8	456,3
Sosnowiec	224 244	2	2	73	13 888	6,9	0,72	138,9	508,6
Tychy	130 492	1	–	73	2 431	1,2	0,13	24,3	349,6
Zabrze	190 110	–	1	–	1 390	0,7	0,07	13,9	480,6
Żory	62 416	–	1	–	372	0,2	0,02	3,7	143,3
Świętokrzyskie	1 279 838	14	2	1 825	54 979	×	×	×	×
Kielce	207 188	10	1	1 653	50 898	92,6	2,66	509,0	580,4
Warmińsko-mazurskie	1 426 883	9	5	2 650	60 048	×	×	×	×
Elbląg	126 985	2	1	242	7 968	13,3	0,42	59,8	369,6
Olsztyn	174 941	4	1	2 103	44 874	74,7	2,34	448,7	509,4
Wielkopolskie	3 378 502	36	18	9 042	171 232	×	×	×	×
Kalisz	108 477	1	3	399	10 935	6,4	0,57	82,0	293,3
Konin	80 471	1	4	188	5 170	3,0	0,27	38,8	283,5
Leszno	63 955	3	1	255	7 885	4,6	0,41	59,1	198,7
Poznań	564 951	25	1	7 804	134 357	78,5	7,01	1343,6	1745,3
Zachodniopomorskie	1 692 838	22	11	4 175	82 490	×	×	×	×
Koszalin	107 693	3	1	575	14 228	17,2	0,74	106,7	279,6
Szczecin	409 068	17	3	3 513	63 370	76,8	3,31	633,7	1048,0
Świnoujście	40 819	–	1	–	500	0,6	0,03	3,8	163,8
Polska	38 125 479	441	118	98 262	1 915 959	×	×	×	×

^a Bez szkół resortów obrony narodowej oraz spraw wewnętrznych i administracji.

^b Bez zamiejscowych ośrodków dydaktycznych i punktów konsultacyjnych, których w roku akademickim 2006/2007 było w Polsce 109 (kształciło się w nich 26,2 tys. studentów).

^c Pełnozatrudnieni i niepełnozatrudnieni w przeliczeniu na pełnozatrudnionych, nauczyciele zatrudnieni w pełnym wymiarze godzin w więcej niż jednej szkole wyższej wykazani zostali w każdym miejscu pracy według siedziby jednostki macierzystej.

^d Dla Warszawy przyjęto średni miesięczny koszt utrzymania studenta na poziomie 1,5 tys. zł, dla miast wojewódzkich oraz Gdyni, Sopotu i wszystkich śląskich miast na prawach powiatów – 1,0 tys. zł, a dla pozostałych miast na prawach powiatów 0,75 tys. zł.

Źródło: opracowanie własne na podstawie [Powiaty w Polsce... 2007].

niej na lata 2007-2013, w którym planuje się budowę zespołu obiektów o łącznej powierzchni ok. 5 tys. m² (scena prezentacji, laboratoria wiedzy, stałe ekspozycje wiedzy). Za projekt o wartości 11,79 mln euro (dofinansowanie 10,02) odpowiada miasto Lublin.

Największe ośrodki akademickie w Polsce to: Warszawa, Kraków, Wrocław, Poznań, Łódź, Lublin, Gdańsk, Katowice, Szczecin, Kielce. W tych dziesięciu ośrodkach kształci się 62% wszystkich studentów i zatrudnionych jest aż 68% nauczycieli akademickich. W tych dziesięciu miastach skupionych jest aż 51,5% wszystkich szkół wyższych w Polsce. Przestrzenny rozkład ośrodków akademickich w Polsce przedstawiono w tab. 3.

Należy podkreślić, że z regionalnego punktu widzenia na mapie ośrodków akademickich w Polsce, oprócz miast wojewódzkich, ważne miejsce zajmują miasta wydzielone na prawach powiatów. Są to te same miasta, które swój awans w strukturze osadniczej uzyskały w związku z reformą administracyjną z 1975 r. Potwierdza to hipotezę, że w rozwoju regionalnym i lokalnym małe obszary odgrywają wielką rolę.

6. Uwagi końcowe

Szkoły wyższe, mimo że w praktyce borykają się z różnymi problemami dotyczącymi swojego funkcjonowania, odgrywają ważną rolę w rozwoju miast i regionów. Jako małe obszary pełnią określone funkcje endogeniczne, czyli związane z miastem, w którym funkcjonują, oraz egzogeniczne, które dotyczą korzyści regionalnych. Podstawową korzyścią jest oczywiście kreowanie wiedzy, badań i technologii oraz kształcenie kadr dla gospodarki opartej na wiedzy. Znaczenie pozostałych funkcji jest uzupełniające i zależy od rangi ośrodka akademickiego i wielkości miasta.

Szkoły wyższe mogą stanowić małe obszary rozwoju, pod warunkiem że rozbudowują sieci współpracy z innymi szkołami wyższymi, biznesem regionalnym i lokalnym, ale także z władzami samorządowymi, włączając się w rozwiązywanie problemów miasta i regionu. Korzyści rozwoju może zapewnić jedynie współpraca w „złotym trójkącie”: szkoły wyższe – biznes – samorząd. Tymczasem można zauważyć, że wszystkie te podmioty tworzą systemy względnie odosobnione i „są zatroskane” istotą swego istnienia.

Można też zaobserwować, że liczba szkół i studentów nie przekłada się bezpośrednio na poziom rozwoju regionalnego mierzonego poziomem PKB na mieszkańca. Boom edukacyjny w Polsce ma charakter ilościowy. Zdecydowanie wzrosła liczba szkół i studentów oraz kierunków studiów. Dla korzyści rozwoju regionalnego i lokalnego należy tę zmianę ilościową przekształcić na boom jakościowy w szkolnictwie wyższym. Paradoksalnie progim rozwoju polskiego szkolnictwa wyższego jest radykalny wzrost liczby studentów, któremu nie towarzyszył proporcjonalny wzrost nakładów finansowych i liczby nauczycieli akademickich. Sytuacja ta pro-

wadzi do funkcjonowania – nie tylko w ośrodkach lokalnych – słabych generatorów rozwoju lokalnego i regionalnego.

Reasumując, należy stwierdzić, że szkoły wyższe w rozwoju regionalnym i lokalnym mają udział uzupełniający. Spostrzeżenie to potwierdza stwierdzenie R.L. Floridy, że „uniwersytet jest niezbędnym, ale niewystarczającym warunkiem rozwoju regionalnego” (cyt. za: [Jałowiecki, Szczepański 2006, s. 245]). Również W.M. Gaczek pisze, że „ośrodek akademicki, nawet jeżeli ma rangę ponadregionalną czy międzynarodową, nie będzie wystarczającym czynnikiem rozwoju miasta, a tym bardziej metropolii. Może to jednak być warunek konieczny wejścia na ścieżkę rozwoju metropolitalnego i utrzymania przewagi konkurencyjnej miasta w przestrzeni” [Gaczek 2006, s. 7].

Literatura

- Gaczek W.M., *Poznań jako ośrodek akademicki*, [w:] *Poznański ośrodek akademicki. Próba określenia wpływu studentów na rozwój miasta*, red. W.M. Gaczek, M. Kaczmarek, D. Marcinowicz, Bogucki Wydawnictwo Naukowe, Poznań 2006.
- Gorzela G., *Strategiczne kierunki rozwoju Polski Wschodniej*, [w:] *Ekspertyzy do Strategii Rozwoju Społeczno-Gospodarczego Polski Wschodniej do roku 2020*, t. I, Ministerstwo Rozwoju Regionalnego, Warszawa 2007.
- Jałowiecki B., Szczepański M.S., *Miasto i przestrzeń w perspektywie socjologicznej*, Wydawnictwo Naukowe Scholar, Warszawa 2006.
- Klasik A., *Kreatywne i atrakcyjne miasta. Koncepcje i mechanizmy restrukturyzacji aglomeracji miejskich*, [w:] *Kreatywna aglomeracja – potencjały, mechanizmy, aktywności. Podejścia metodologiczne*, red. A. Klasik, AE, Katowice 2008.
- Kwiatkowski E., Roszkowska S., *Rozwój i zróżnicowanie regionalne szkolnictwa wyższego w Polsce*, „Gospodarka Narodowa” 2008 nr 4, s. 1-19.
- Lista projektów indywidualnych Programu Operacyjnego Rozwój Polski Wschodniej na lata 2007-2013*, <http://www.mrr.gov.pl/NR/rdonlyres/AA7B1D04-5F72-435C-8FF4-78AB47D7875C/38781/ListaprojektowindywidualnychPORPWfinal.pdf>.
- Markowski T., *Funkcje metropolitalne pięciu stolic województw wschodnich*, [w:] *Ekspertyzy do Strategii Rozwoju Społeczno-Gospodarczego Polski Wschodniej do roku 2020*, t. I, Ministerstwo Rozwoju Regionalnego, Warszawa 2007.
- Miszczuk A., Ponikowski H., *Nauka jako czynnik kreatywności aglomeracji. Przykład Lublina*, [w:] *Kreatywna aglomeracja – potencjały, mechanizmy, aktywności. Podejścia metodologiczne*, red. A. Klasik, AE, Katowice 2008.
- Pawłowski K., *Internacjonalizacja a globalizacja we współczesnym szkolnictwie wyższym*, „Organizacja i Kierowanie” 2005 nr 4(122), s. 19-37.
- Podstawy gospodarki przestrzennej – wybrane aspekty*, red. S. Korenik, J. Słodczyk, AE, Wrocław 2005.
- Ponikowski H., *Analiza progowa rozwoju lokalnych ośrodków akademickich w województwie lubelskim*, [w:] *Rola wyższych uczelni w przestrzeni miast*, red. T. Markowski, Studia KPZK PAN, t. CXXI, Warszawa 2008 (w druku).
- Ponikowski H., *Małe obszary w koncepcji rozwoju regionalnego*, [w:] *Gospodarka lokalna i regionalna w teorii i praktyce*, red. D. Strahl, AE, Wrocław 2007.

Powiaty w Polsce, GUS, Warszawa 2007.

Raport o kapitale intelektualnym Polski, Warszawa, 10 lipca 2008 r. [http://pliki.innowacyjnosc.gpw.pl/](http://pliki.innowacyjnosc.gpw.pl/Kapital_Intelektualny_Polski.pdf)

Kapital_Intelektualny_Polski.pdf.

Szkoly wyższe i ich finanse w 2006 r., GUS, Warszawa 2007.

SCHOOLS OF HIGHER EDUCATION AS SMALL AREAS OF REGIONAL AND LOCAL DEVELOPMENT

Summary

Despite of different problems that schools of higher education have in their day-to-day activities, their role in local and regional development is of crucial importance. These schools as small areas (development centres) have their endogenous functions connected with the city of their origin and the exogenous functions, which relate to benefits for the whole region. Schools of higher education are important employers and investors; at the same time students as consumers generate significant demand on the market. The potential of social capital of academic community and graduates is also extremely important. Scientific researches and academic education make the background of knowledge based economy in the region. In great measure metropolitan functions and reputation of the city are developed by universities.